

665



Krystyna JANDA w wywiadzie dla „Polityki” opowiedziała treść scenariusza, trzeciej części „Człowieka z marmuru”: Birkut był posłem w parlamencie III RP i miał w telewizji program „100 pytań”, który ja realizowałam (jako filmowa Agnieszka — przyp. JGM). Podczas programu ktoś podsuwa mu karteczkę, że ja wniosłam sprawę o rozwód, a jednocześnie dziennikarze mu mówią, że mają na niego papiery, że jest agentem. Birkut dostaje przed kamerami zawału, nie odpowiada, wywozi go karetka, a ja tak jak przed laty w „Człowieku z marmuru” ruszam, żeby go oczyścić z zarzutów. Odbywa się proces sądowy, gdzie on przychodzi ze szpitala i mówi: „Wszyscy byliśmy agentami, wszyscy mieliśmy pseudonimy: Jurek, Ogórek, Kielbasa i Sznurek”. Uważam, że to był fantastyczny scenariusz, ale Wajda stwierdził w pew-

nym momencie, że nie robimy filmu, że nie warto.

